

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, SOBOTA 10 WRZEŚNIA 1949 ROKU

Nr. 249 (1161)

## Demonstracje we Włoszech

### W odpowiedzi na brutalny atak policji de Gasperi'ego robotnicy włoscy ogłosili strajki protestacyjne

Gazeta „Unita” donosi, że ludność pracująca Mediolanu dała godną odpowiedź na dokonaną przez policję krwawą masakrę robotników zakładów „Breda” i innych przedsiębiorstw przemysłowego przedmieścia Sesto san Giovanni.

Na wezwanie Krajowej Izby Pracy od był się w Mediolanie trzygodzinny powszechny strajk protestacyjny przeciwko postępowaniu władz, które wysłały uzbrojone po zęby oddziały policji przeciwko robotnikom, słusznie żądającym wypłaty systematycznie zatrzymywanych plac.

Strajk został poparty przez wszystkie masowe organizacje demokratyczne Mediolanu.

Przerwawszy pracę pracownicy przedsiębiorstw i instytucji tysiącami rzęsami zebrał się na placu przed gmachem Izby Pracy, gdzie odbył się imponujący wiec protestacyjny. Przybycie kolumny robotników z przemysłowego przedmieścia Sesto san Giovanni powitane zostało burzą okrzyków powitalnych. Komunikacja miejska przerwała pracę na półtorej godziny. Na skutek strajku pracowników drukarni, gazety wieczorne nie wyszły.

Strajki i wiec minęły bez incydentów. Doprowadzona do stanu gotowości bojowej policja powstrzymała się tym razem od napadu na demonstrantów i

### Wojska pancerne ZSRR obchodzą swe święto 11 września

11 września cały Związek Radziecki obchodzi święto wojsk pancernych. W związku z tym w Moskwie oraz we wszystkich miastach, wsiach i garnizonach odbędą się uroczyste akademie, zabawy ludowe oraz występy artystów w jednostkach wojsk pancernych.

Z okazji zbliżającego się święta marszałek wojsk pancernych Bogdanow udzielił wywiadu, w którym zobrazował rozwój wojsk pancernych oraz produkcję czołgów w okresie władzy radzieckiej.

### Wed'ug wz'orów Hitlera

Agencja katolicka ARI donosi z Belgradu, że kłika Tito wydała surowy zakaz słuchania audycji radia moskiewskiego. Wobec tego, że przyczyny techniczne nie pozwalają na utrudnienie odbioru, władze jugosłowiańskie obniżyły napięcie prądu. W wielu miejscowościach policja skonfiskowała aparaty radiowe.

Ta sama agencja podaje, że ostatnio w Jużo stawił aresztowano kilkadziesiąt osób, oskarżonych o działalność antytitoowską. Pewien robotnik przyłapany przez policję przy rozlepianiu odezw przeciwko Tito, został na miejscu rozstrzelany.

nie próbowała przeszkodzić pochodowi kolumny, z Sesto san Giovanni do śródmieścia i z powrotem.

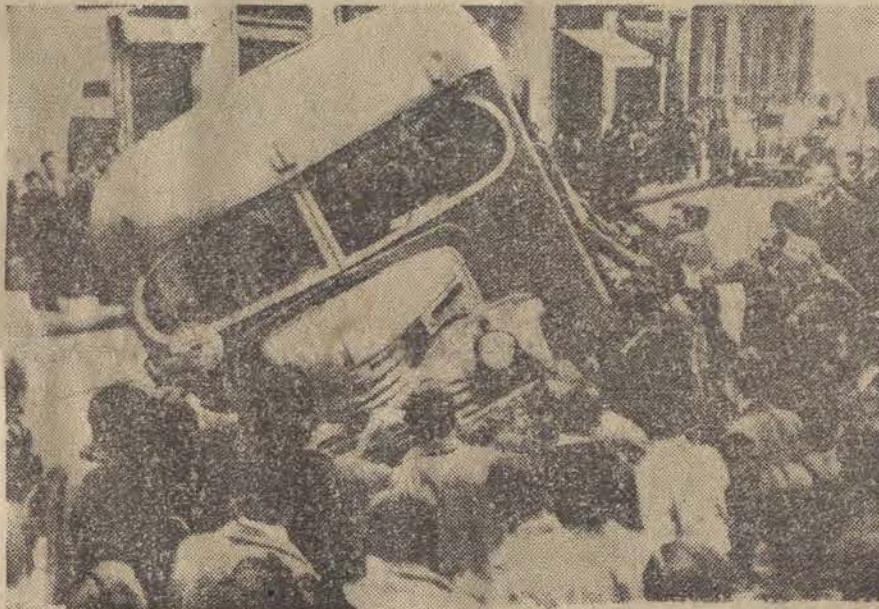
Od dwóch tygodni trwa strajk kolejarzy włoskich, żądających podwyżki plac, zwiększenia okresu dorocznego urlopu płatnego, zmniejszenia tygodnia roboczego z 56 do 48 godzin i uznania gwarancji Związków Zawodowych.

W strajku bierze udział 38 tysięcy robotników kolei państwowych — członków Związku Zawodowego Kolejarzy,

należącego do Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy (CGIL) z wyjątkiem pracowników brygad pociągów.

Strajk odbywa się nie równocześnie, a na przemian — to w jednym, to w drugim okręgu kolejowym kraju. W każdym okręgu przerywa się pracę na 12 godzin.

W strajku nie biorą udziału członkowie rozłamowego katolickiego związku zawodowego kolejarzy, do którego należą niecały jeden procent pracowników tej kategorii pracujących.



Jak już donosiliśmy na ulicach miasta Sesto san Giovanni robotnicy włoscy wzniesli barykady w odpowiedzi na atak policji de Gasperi'ego i po kilkugodzinnej bitwie zmusili ją do odwrotu. Barykady utworzone były między innymi z przewróconych samochodów.

## Dar Prezydenta Bieruta na odbudowę kościoła w Sopocie

Do kancelarii parafii św. Michała w Sopocie nadeszło pismo z kancelarii Prezydenta RP zawiadamiające o przekazaniu sumy 100 tys. zł. z funduszu dyspozycyjnego Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta na budowę kościoła św. Michała w Sopocie.

Kościół św. Michała w Sopocie został zniszczony podczas działań wojennych i wierni korzystają z prowizorycznej kaplicy.

Podczas kongresu kombatanów bawiących jako delegat proboszcz tutejszej parafii, przedstawił osobiście na audiencji u Prezydenta potrzeby swych wiernych. W odpowiedzi Prezydent Bierut wysłał wspomnianą sumę pieniężną. W imieniu wiernych parafii św. Michała w Sopocie ks. Dykier — proboszcz wysłał list dziękczynny do Prezydenta Bieruta.

## Nie będzie dyskryminacji! Prowokacyjny wniosek Anglosasów Komisja ONZ odrzuca kandydaturę Nepalu

Rada Bezpieczeństwa wznowiła debaty w sprawie przyjęcia nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jak wiadomo, o przyjęcie do ONZ ubiegają się: Albania, Bułgaria, Węgry, Rumunia, Mongolska Republika Ludowa, Austria, Irlandia, Włochy, Portugalia, Transjordanja, Finlandia i Ceylon. Obecnie delegacja Chin zgłosiła również kandydaturę Nepalu.

Komisja członkowska zaproponowała, aby prośbę Nepalu rozpatrzone w pierwszej kolejności przed podaniem pozostałych państw.

Sprzeciwił się temu delegat radziecki Carapkin, poparty przez Manuilego (Ukraina), podkreślając, że pozostałe państwa złożyły prośbę o przyjęcie jeszcze przed kilku laty i

dlatego ich sprawę należy rozpatrzyć wcześniej. Nieznaczna większość głosów wniosek radziecki został odrzucony.

W toku dyskusji o przyjęcie Nepalu w poczet członków ONZ delegat Ukrainy Manuilewski przypomniał wniosek radziecki, zalecający aby wszystkie państwa, ubiegające się o członkostwo ONZ zostały przyjęte jednocześnie.

Za przyjęciem Nepalu wypowiedzieli się przedstawiciele Egiptu, Kanady, Francji, Norwegii, Kuby i Argentyny.

W głosowaniu wniosek delegacji chińskiej o przyjęcie Nepalu do ONZ został odrzucony. Przedstawiciele ZSRR i Ukrainy głosowali przeciwko wnioskowi.

## Bohaterska postać

W 10 tą rocznicę śmierci Mariana Buczka



W tragicznych dniach wrześniowych z warszawskiego „centralniaka”, z ponurych murów Rawicza, Wrenek, Fordonu wyrwała się zza krat, by walczyć z najeźdźcą, zahartowana, ofiarna armia wczorajszych więźniów. Pragnęli oni chwycić za karabiny, by bronić sprawy, dla której poświęcili swe życie.

Wśród nich, jak symbol, jak śpiżowy posąg wyrosła bohatera sylwetka nieustraszonego bojownika o niepodległość i wyzwolenie społeczne, o lepszą przyszłość narodu polskiego i klasy robotniczej, sylwetka Mariana Buczka.

Szosa Łowicz — Warszawa maszeruje dziesiątkowana kompania z Rawicza, obok gromadka cywilów. Na czele kroczy Marian Buczek.

Jest dziewiąty dzień wojny, dziewiąty dzień września. Dochodzą do Ożarowa. Warszawa już blisko. Warszawa, której lud chce bronić, do której śpieszą ze wszystkich stron ci, którzy chcą walczyć z najeźdźcą.

O świcie 10 września poszedł Buczek w swój ostatni bój o Ojczyznę, o wyzwolenie klasy robotniczej. Podczołgawszy się do stanowiska niemieckiego poderwał się, by rzucić granatem w pozycję nieprzyjaciela. Przeszyty serią z automatu runął na skrwawioną ziemię.

Nie doszedł do Warszawy, do której chciał przedrzeć się przez pierścień niemieckich wojsk, do Warszawy której chciał bronić.

## Oszukali robotników

### Kierownictwo TUC podstępem przeprowadziło swą politykę

Jak już podaliśmy wczoraj, kongres brytyjskich związków zawodowych, dzięki zakuliszowym machinacjom kierownictwa TUC, większością głosów zaaprobował politykę zamrożenia plac.

W dniu dzisiejszym ujawniono, że związek zawodowy kolejarzy głosował za polityką zamrożenia plac, ponieważ otrzymał przyrzeczenie, że państwowy trybunał arbitrażowy, rozpatrujący w Londynie placy kolejarzy, podniesie stawki najgorzej opłacanych grup kolejarzy.

Po głosowaniu, w wyniku którego rządowa polityka zamrożenia plac została zaaprobowana — państwowy trybunał arbitrażowy ogłosił decyzję, odrzucającą wszelkie żądania kolejarzy. Wiadomość o tym wywołała głębokie oburzenie delegatów związku zawodowego kolejarzy, uczestniczących w kongresie TUC.

Nastroje opozycyjne wśród delegatów wrosły w wyniku skandalu z kolejarzami. Po gorącej dyskusji odrzucono propozycje kierownictwa TUC w sprawie pozabawienia urzędników państwowych prawa udziału w życiu politycznym.

## 66 sztuk extry

w ciągu jednego dnia

W dalszym ciągu napływają meldunki z fabryk produkujących extrę. W dniu 8 września PZPB nr. 8 zgłosiły 11 sztuk bezblednej tkaniny prima-extra, PZPB nr. 9 również 11 sztuk extry, PZPB nr. 17 1 sztukę extry, zaś PZPB nr. 3 udało się wyprodukować w ciągu jednego dnia aż 66 sztuk extry!

Podane powyżej osiągnięcia świadczą, iż nasi tkacze potrafią nie tylko dużo i szybko produkować, ale i wzorowo pod względem jakości.

Nagrodą za sumienną i wzorową pracę będą wysokie premie, jakie otrzymają zarówno zespoły, jak i poszczególne tkacze produkujący towar najwyższej jakości, absolutnie bez błędów. (LX)



TITUS PLANISTY



Proces księży – konfidentów

On jest sprawcą nieszczęścia

mówił matce o ks. Hoszyckim uprowadzony przez gestapowców Kamiński. - Wyrok na zbrodniarzy w sutannach zapadnie w poniedziałek

Długa, niekończąca się litania krzywd... oto zeznania świadków w procesie księży Gradolewskiego i Hoszyckiego... Napiecie na sali rozpraw wzrasta, gdy zeznaje Halina Knop, naręczona zamordowanego w Radogoszczu organisty Kamińskiego, który nieopatrznie zwierzył się ks. Hoszyckiemu o słuchaniu radia.

je o Gradolewskim ks. Zych. — Gdy chciałem się ze mną przywitać, nie podałem mu ręki... Również i ks. Bryński w swych zeznaniach obciąża osk. ks. Gradolewskiego. Wielkie poruszenie wywołuje odczytanie odtworzonego w dochodzeniu przez ks. Hoszyckiego tekstu zobowiązania złożonego przezeń w Gestapo.

niemiecku. Oskarżony potwierdza ten tekst jak również potwierdza złożone w dochodzeniu zeznanie, że ks. Gradolewski mówił mu, iż ma szerokie plecy, gdyż jeździ często do Berlina i Wiednia. Zwycięstwo Niemiec — mówił mu — jest pewne. Przestrzegaj go również, aby był ostrożny, gdyż np. ks. Bialecki, będący na usługach Gestapo, został przez podziemie zamordowany.

— Przyniosło dwóch mężczyzn z walizkami — zeznaje — i pytają, czy tu mieszka Kamiński. Postawili walizki. W chwili, gdy usiłowałam pomóc im zdjąć płaszcze, uderzono mnie w twarz. Zabrali się do rewizji, przerywanej biciem i krzykami: „Polnische Schweine!” Naraz zauważyli kartki żywnościowe. Na jednej z nich przeczytali imię syna. — Już dla syna będą niepotrzebne! — wołali

Sojusz bratnich narodów

zacieśnimy w Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W okresie od 7 października do 7 listopada rb., w 32-gą rocznicę Rewolucji Listopadowej, cała Polska obchodzić będzie „Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”. „Miesiąc” ten będzie szczególnie w rb. jako w jubileuszowym roku pięćdziesiątlatnicy Polskiej Ludowej, zadokumentowaniem przyjaźni społeczeństwa polskiego dla ZSRR. Kulminacyjnym punktem obchodu będzie trzeci zjazd Krajowy Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

jaźni polsko-radzieckiej w wielkim cyklu odczytów i pogadań. Podkreślone zostanie przede wszystkim ogromne znaczenie, jakie posiada polityka ZSRR dla dzieła uwalniania polku. We wszystkich większych ośrodkach specjalne komitety obchodu Miesiąca Przyjaźni opracują programy imprez artystycznych i sportowych oraz wystaw, programy odczytów w organizacjach społecznych i szkołach, kampanii prasowej, radiowej i filmowej.

— Mam nadzieję, że wróce, mamę — mówi mój syn — ale gdybym nie wrócił... Ekanie nie pozwala świadkowi dalej mówić. Wśród zgromadzonej na sali publiczności rozlega się płacz. Przewodniczący jest zmuszony zarządzić przerwę. Po przerwie świadek kończy swoje zeznanie.

Kobiety – na rusztowania!

Ministerstwo zaleca zatrudnianie ich przy cięższych pracach

Niedawno pisaliśmy o tym, że coraz więcej kobiet garnie się w Łodzi do pracy w budownictwie. Natrafiali one jednak dotąd na trudności i brak zrozumienia ze strony przedsiębiorstw budowlanych, a nawet Urzędu Zatrudnienia. Obecnie kres temu kładzie specjalny okólnik Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, zalecający zatrudnienie kobiet na budowach i zastąpienie pracujących mężczyzn kobietami wszędzie tam, gdzie to jest możliwe.

Do okólnika załączony jest szczegółowy wykaz robót cięższych w przemyśle budowlanym, całkowicie dostępnych dla kobiet. Nie mogą one być zatrudnione jedynie przy ustawianiu i rozbiuranu rusztowań, oraz przy dźwiganu, przesuwanu i przewożeniu nadmiernych ciężarów.

Łodzianna powieść „Expressu”

Guy de Maupassant

Wycieczka

Baron i baronowa mieszkali już od miesiąca w tej pięknej willi, ale z gospodarzem spotykali się zazwyczaj tylko przy stole, ponieważ gospodarz — młody malarz — spędzał zazwyczaj całe dnie poza domem, malując górskie pejzaże. a po powrocie opowiadał z zapałem o cudach jakie widział.

Baronowa ze łzami w oczach mówiła o swoim małżeństwie, a serce malarza wezbrało gorącym współczuciem. Gładził delikatnie jej piękne, jasne włosy i układał na przyszłość fantastyczne plany.

Baronowa z łzami w oczach mówiła o swoim małżeństwie, a serce malarza wezbrało gorącym współczuciem. Gładził delikatnie jej piękne, jasne włosy i układał na przyszłość fantastyczne plany.

Nasze lądoloty

ALA z RADOMSKA: Kochana Panno Alin! kol Współczujemy Pani serdecznie, iż warunki tak się układają dla Pani niepomysłnie. Nie możemy jednak namawiać na przyjazd do Łodzi, gdyż w związku z tym musiałaby Pani pokonywać wiele poważnych trudności, jak poszukiwanie pracy i mieszkania.

K. E.: Szkoda, że nie podał Pan swego nazwiska, oraz nazwy firmy, w której Pan pracował. Nie możemy sprawdzić jak w rzeczywistości przedstawia się cała ta historia na podstawie tylko listu podpisanego inicjałami.

ZMARTWIONY STUDENT: Zasadniczo sprawy te leżą w kompetencji wyłącznie Wydziału Kwaterunkowego. Niemniej może Pan poprosić o interwencję Radę Zakładową firmy, w której Pan pracuje. Czy nie rozsądniej byłoby ukończyć studia, a dopiero potem pomyśleć o założeniu rodziny, niż w obecnej ciężkiej dla Pana sytuacji?

Uroczysta akademія

w dniu święta narodowego Bułgarii Wczoraj, w pięćdziesiątą rocznicę wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką, odbyła się w sali „Czytelniaka” uroczysta akademія, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej.

Poszukiwania osób w USA

tylko za pośrednictwem PCK Poszukiwania osób na terenie St. Zjednoczonych należy zgłaszać na odpowiednich druzkach do Biura Informacji i Poszukiwań PCK, Warszawa, ul. Mokotowska 14.

Dziś w kinach: „POLONIA” i „TECZA” film produkcji radzieckiej w polskiej wersji, dubbingowanego przez znanych aktorów scen polskich: Szaflarska, Duszynskiego, Borowskiego i innych „Harry Smith odkrywa Amerikę”

Pewnego razu siedzieli razem przy

Stali razem krętą górską drogą. W

Po jakimś czasie baronowa wzięła znowu lornetkę do ręki i wydała z siebie okrzyk przerażenia, zobaczyła bo-

Baronowa w milczeniu weszła do domu, a nazajutrz wychodziła ze swoim małżonkiem, nie połączony się nawet z gościnnym gospodarzem.



# PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Po pracy remontujemy teraz na ochotnika pewną szkołę...  
SZABERSKI: — To zapraszam do kawiarni, ale co z narzędziami?  
WICEK: — Wsunie pod stolik!



SZABERSKI: — Czy się wam nigdy nie nudzi? Bo mnie to bardzo!  
WICEK: — Nie mamy na to czasu!  
SZABERSKI: — Bo niechby się coś działo, to możnaby zarobić...



WACEK: — Rękaw się pali!...  
SZABERSKI: — Na honor! Płonę!  
WICEK: — Nie ruszaj się pan! Ugasiłmy pożar wodą sodową!...  
SZABERSKI: — Prędeż, bo zginę!...



SZABERSKI: — Dzięki za ratunek!  
WICEK: — Nie ma za co! Widzi pan, że lepszy jest spokojny czas codziennej, zwykłej pracy, niż żeby się nad program „coś działo“!

## Matka i dziecko znajdą troskliwą opiekę

W dniu dzisiejszym uruchomiona została dwunasta z kolei w naszym mieście stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. Placówka ta mieści się przy ul. Wojska Polskiego 122. Przyjęcia matek ciężarnych odbywać się będą codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 12.30 — 14.30, a rejestracja dzieci w wieku do lat 3-ch od 8.30 do 11.30. (bk)

## Weryfikacja emerytów

Kolaborantom cofnięto zaopatrzenie

W myśl uchwały prezydium MRN, w Łodzi wkrótce powołana zostanie do życia komisja weryfikacyjna, która przeprowadzi rewizję wypłacanych świadczeń emerytalnych. Zgodnie z wydaną w tej mierze ustawą z 1 lipca br., komisja ta może pozbawić prawa do zaopatrzenia emerytalnego wszystkich tych emerytów, którzy w czasie okupacji przyjęli „volkslistę“, lub w inny sposób przejawiali wrogą dla narodu i państwa polskiego działalność. (a)

## Księgi metrykalne

tylko w Urzędach Stanu Cywilnego

Minister Administracji Publicznej wydał za rządzenie, na mocy którego osoby duchowne, w których posiadaniu znajdują się księgi stanu cywilnego (metrykalne) za lata 1890 — 1945, istniejące z jakiegokolwiek bądź przyczyny tylko w jednym egzemplarzu, powinny przekazać te księgi właściwym urzędom stanu cywilnego w terminie do dnia 30 września 1949 r.

Na wniosek osoby duchownej urzędnik stanu cywilnego umożliwi jej sporządzenie w 10 katalu urzędu stanu cywilnego odpisu przekazanych ksiąg.

## Kursy języka rosyjskiego

w Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Oddział Grodzki Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ul. Piotrkowskiej 272b organizuje kursy języka rosyjskiego dla zaawansowanych i początkujących. Otwarcie najbliższego kursu nastąpi w dniu 1 października r.b. Zapisy przyjmuje sekretariat Towarzystwa do dnia 23 października, codziennie w godzinach od 8-ej do 20-ej.

## Rozchmurz się!...

Pan Ateneusz spotyka w parku dwie dziewczynki jednakowo ubrane. Podchodzi do nich i pyta:

— Jesteście pewnie bliźniętami?  
— Nie... — odpowiada jedna z nich.  
— A ile masz lat?...  
— Sześć...  
— A ty? — zwraca się do drugiej.  
— Też sześć...  
— To przecież zgadłem — jesteście bliźniętami!  
— Nie, proszę pana... My jesteśmy resztą z trojaczków.

Przed sądem amerykańskim stanął Murzyn, oskarżony o pobicie białego. Wszystkich w zdumienie wprawia łagodny wyrok: rok więzienia.

Przewodniczący w motywach zaznacza:  
— Wprawdzie oskarżony za pobicie białego zasługuje na znacznie wyższy wymiar kary, ale sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące, z których wynika, że wcale nie oskarżony był sprawcą pobicia, lecz zupełnie kto inny...

Ciumelakiewicz lubi od czasu do czasu zagrać rolę wielkiego pana. Wynajął ostatnio willę i rozwił w niej przeróżne lance, karabele, flinty, kindżały i bagnety. Przyjaciel ogląda te cuda i pyta:

— Skąd pan to ma, panie Ciumelakiewicz?  
— Jak to skąd?... Po moich przodkach!  
— Nie wiedziałem, że pan miał tak bohater skich przodków?...  
— Nie wiedział pan? Przecież oni wszyscy handlowali starym żelazem!...

## Kursy pod kontrolą

# Nauka zawodu

nie może być prowadzona niefachowo. — Szkolenie regulowane przez Urząd Zatrudnienia

Do niedawna jeszcze pewnego rodzaju plagą była niezliczona ilość kursów i kursików, które według szumnej reklamy miały w krótkim czasie wyuczyć tego lub innego zawodu. Poza wieloma ujemnymi cechami, większość tych kursów odznaczała się jednym, wspólnym błędem: produkowaniem pół wykwalifikowanych, a częściej — niewykwalifikowanych sił w tych zawodach, w których absolutnie nie było żadnego zapotrzebowania.

Chodzi tu przede wszystkim o kursy szoferskie i pisania na maszynie. Znamiennym przykładem bezcelowości tego rodzaju szkolenia i jego szkodliwości był kurs maszynopisania, zorganizowany niedawno w Rademiu. Na kursie

tych na „całkowite wyuczenie zawodu maszynistki“ przeznaczono 6 tygodni, w tym tylko 12 godzin na samą naukę pisania na maszynie!

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że absolwentki takiego „kursu“ nie tylko nie nauczyły się pisać, lecz nie wiedziały po prostu jak się obchodzić z maszyną do pisania.

Cel, osiągnięty przez te kursy, był wszędzie jednakowy: rozgoryczenie wśród absolwentów, którzy ze względu na bardzo słaby zakres uzyskanych wiadomości i umiejętności nie mogli otrzytać zatrudnienia w danym zawodzie.

Setki a nawet tysiące młodych ludzi odcignięto tym samym na pewien czas od innego zawodu, w którym mieliby

większe pole do popisu. Takie wyłączenie sił roboczych z procesu gospodarczego jest dla naszej polityki zatrudnienia bardzo szkodliwe.

Rzecz jasna, że natychmiastowe przeciwdziałanie temu zjawisku było koniecznością. Postanowiono więc objąć ścisłą kontrolą szkolenie zawodowe i wszelkiego rodzaju kursy oraz zlikwidować te, których bezużyteczność i szkodliwość będzie niewątpliwa.

Organizowanie wszelkiego rodzaju kursów musi być od tej chwili uzgadniane z Urzędem Zatrudnienia, który jest powołany do regulowania rynku pracy.

W Polsce nie mamy obecnie bezrobocia. Wprost przeciwnie — ciągle jeszcze potrzebą nam tysięcy rąk do pracy. Dlatego też w tych warunkach nie możemy sobie pozwolić na to, aby młodzież nasza marnowała czas na źle prowadzonych kursach, które jej absolutnie niczego nie dają. (kl)

## Dzięki pomocy mieszkańców

# Tramwaj na Cyganekę

już niedługo przewiezie pierwszych pasażerów

Ludność Cyganek i Nowego Złotna dotrzymuje danego słowa. Jak wiadomo, przed rozpoczęciem budowy nowej linii tramwajowej, która połączy te dzielnice ze Śródmieściem, tamtejsi robotnicy złożyli zobowiązanie opiewające na 22 tysiące godzin roboczych. I chociaż linia jeszcze nie jest gotowa, mieszkańcy Cyganek i Nowego Złotna pracowali przy jej budowie ponad 35 tysięcy godzin, zwoząc przeszło 20 tysięcy metrów sześciennych ziemi.

Kto tylko może, dzielnie pomaga w tej pracy. Tak np. ostatnio przy robotach za trudnieni byli milicjanci IX komisariatu MG, dzieci ze szkoły podstawowej Nr 135 oraz strażacy, którzy pośpieszyli na apel dzielnicy PZPR Śródmieście-Lewa. Po-

mocy nie odmawia również okoliczna ludność wiejska, która stawia się licznie do pracy wraz z taborami konnymi.

Na całej trasie wre pośpieszna praca. Przeprowadza się jeszcze zasypywanie toru i częściowe odwadnianie terenu. Budowę pełni zakończono wczoraj. Wybudowano również most, na którym pracownicy MKZ zakładają od wczoraj szynę „na stałe“, zamiast dotychczasowych — prowizorycznych.

Komitet Społeczny oraz mieszkańcy Cyganek i Nowego Złotna wywiązują się ze swych zadań na piątkę z plusem. Chcą bowiem koniecznie uruchomić tę linię w dniu 18 bm. Wiele tylko zależy jeszcze od tempa pracy brygad MKZ. (ak)

## Strzeżcie się oszusta nabierającego

na „paczki amerykańskie

Łódzki okręg Polskiego Czerwonego Krzyża ostrzega mieszkańców Łodzi przed osobnikiem, który od pewnego czasu podaje się za akwizytora PCK, pobierając od naiwnych pieniądze za „paczki amerykańskie“, które są rzekomo do odbioru w PCK.

Paczek takich PCK nie otrzymał i — rzecz jasna — nikogo nie upoważniał do inkasowania za nie jakiegokolwiek należności. (c)

# Obiady popularne

winny się znaleźć w stołówkach również po godzinie 16-ej. —  
Interesy świata pracy muszą być uwzględnione

Wprowadzenie obiadów popularnych i klubowych było wielkim udogodnieniem dla szerokiej rzeszy pracujących. Niestety, mają one ostatnio z tego tytułu coraz mniejszą korzyść. Dzieje się to z tej prostej przyczyny, że po godzinie 4-ej po południu w żadnej jadalni obiadów tych już dostać nie można. Ani w „Gospodzie Ludowej“, ani w stołówkach PSS.

Na próżno o tej porze szuka konsument w mieście taniego obiadu. Z reguły wszędzie oświadczają mu, że popularnych obiadów już zabrakło. I tylko czasem, gdzie indziej otrzyma jeszcze droższy obiad klubowy. Ale jest to raczej czysty przypadek.

Sprawa jest bardzo poważna, poważniejsza niż by się to na pozór wydawało. Wielu mieszkańców Łodzi pracuje bowiem właśnie od godziny 8-ej rano do godziny 4-ej po południu. Kiedy kończą pracę i opuszczają fabrykę czy biuro nie mogą w żadnej jadalni otrzymać

tego posiłku. Obiady popularne po 70 zł. i klubowe po 130 zł. zjadają przed nimi inni ludzie. A przecież nie we wszystkich zakładach pracy istnieją fabryczne stołówki... Robotnicy z konieczności chodzą do barów, gdzie posiłek jest droższy i mniej obfity.

W tych warunkach wylania się konieczność przesunięcia godzin wydawania tanich obiadów, albo też wprowadzenie innego porządku ich wydawania, tak aby mógł z nich rzeczywiście korzystać łódzki świat pracy. Można by było na przykład wprowadzić zasadę wyda-

wania obiadów częściowo do godziny 2-ej, a następnie po dwugodzinnej przerwie od godziny 4-ej do 6-ej po południu. Innymi słowy chodzi o zarezerwowanie pewnej ilości obiadów dla robotników, pracujących do godziny 4-ej po poł.

Przy dobrej woli sprawę tę da się rozwiązać. Uniknielibyśmy wtedy wielu nie miłych scen i sprzeczek, świadkiem których jesteśmy ostatnio w stołówkach po godzinie 4-ej po poł. Ostatecznie stołówki zostały przecież założone dla obsługi rzeszy pracujących. Nie powinno więc być takiej sytuacji, że gdy głodny pracownik domaga się w stołówce taniego obiadu, kierownictwo i kelnerzy rozkładają bezradnie ręce, bo popularne obiady już „wyszły“ (cis)



## Nasi przodownicy



BARBARA JANKOWSKA

O Basi wszyscy mówią z zachwytem. I ko leżniczki na sali, i kierowniczką szwalni ob. Bogucka i dyrekcja, że taka pilna i sumienna w pracy, a grzeczna i usłużna w życiu prywatnym. Ze wszyscy w całej fabryce biorą ją sobie jako wzór doskonałej pracownicy pomimo, iż ma dopiero 18 lat i w zawodzie swoim pracuje stosunkowo nie tak dawno. Ze jako szwaczka - stebnowaczka PZPDz. im. E. Plater zyskała sobie w tak krótkim czasie zaszczytne miano przodownicy pracy, pomimo, że prócz roboty na taśmie uczyła jeszcze do szkoły dokształcającej.

— Na wszystko ma czas nasza Basia — słyszeliśmy naokoło. — Robota jej jest zawsze 1-go gatunku, chociaż nie każdemu ze starszych to się udaje.

Basia śmiecha się zaś na te wszystkie pochwały i odpowiada po prostu:

— Dobrze pracować? Ależ to bardzo łatwo. Trzeba tylko naprawdę tego chcieć, a reszta sama się zrobi!

## KINA

- ADRIA — „Młoda Gwardia” II seria — godz. 16, 18, 20.  
 BAŁTYK — „Śpiewak nieznany” — godz. 17, 19, 21.  
 BAJKA — „Przygody Nasredina” — godz. 18, 20.  
 GDYNIA — Program aktualności krajowych i zagranicznych nr. 39 — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.  
 HEL — (dla młodz.) „Trójka trefli” — godz. 16, 18, 20.  
 MUZA — „Dzieci z jednego podwórka” — godzina 18, 20.  
 POLONIA — „Harry Smith odkrywa Amerykę” — w polskiej wersji. Godz. 17, 19, 21.  
 PRZEWIOŚNIE — „Ulica Graniczna” — godzina 15, 30, 18, 20, 30.  
 ROBOTNIK — „Tragiczny pościg” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30.  
 ROMA — „Powrót do domu” — godz. 18, 20.  
 REKORD — „Zawieja” — dla młodzieży godz. 16, godz. 18, 20, 30 seanse normalne.  
 STYLOWY — „Siedmiu Śmiałych” dla młodzieży godz. 16, — „Sępy” godz. 18, 20.  
 ŚWIT — „Słońce wschodzi” — godz. 18, 20.  
 TĘCZA — „Harry Smith odkrywa Amerykę” w polskiej wersji — godz. 17, 19, 21.  
 TATRY — „Muzyka i miłość” — godz. 16, 18, 20.  
 WISŁA — „Diabelska grań” — godz. 17, 19, 21.  
 WŁÓKNIARZ — „Śpiewak nieznany” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30.  
 WOLNOŚĆ — „Diabelska grań” — godz. 16, 18, 20.  
 ZACHĘTA — „Młoda Gwardia” I-sza seria — godz. 16, 18, 20.

Czytajcie „Express Ilustrowany”

ANDRZEJ ZAWSKI



## KRYSTYNY

191)

— Prawie tak samo niebieskie, jak tam tego września nad wyspą Korfu — zagubiony w siódmym kręgu piekła porucznik Leszek Strzelmirski przez mały błysk sekund zobaczył dawno utracony raj i westchnął ciężko.

Gdzieżście czasy romantycznych sielank, rzewnych sentymentów, naiwnych radości i smuteczków, które kiedyś wydały nam się nie do zniesienia ciężkie, a dzisiaj zbłądły jak stojące długo w słońcu blawatki!

Inne nadeszły dzisiaj dramaty, tysiąckroć straszniejsze niż ten, przez który rozbiło się przypadkiem jedno wątle, ludzkie serce.

Dopełnił się dramat całego narodu, który w te pamiętne wrześniowe dni roku 1939 z rycerską odwagą przystąpił do wal-

# Liczę na swych chłopców

## i z niecierpliwością czekam na mecz z Wartą — mówi kierownik sekcji pięściarskiej ŁKS Włókniarza

Pierwszy bój o mistrzostwo drużynowe Polski stoczą pięściarze ŁKS Włókniarza w niedzielę z poznańską Wartą. Mecz będzie jedną z najciekawszych imprez dnia tego w Łodzi. Pragnąc dowiedzieć się czegoś o pięściarzach łódzkich zwróciliśmy się do kierownika sekcji p. Okołowicza, który powiedział nam, że opublikowany skład jest najsilniejszy na jaki w tej chwili stać klub.

— Rozpoczynamy sezon, więc nie wiele mogę o swych chłopcach powiedzieć. Trenowali i przygotowywali się do tej walki uciec, a jak wypadną — zobaczymy.

— Na kogo można liczyć?  
 — Liczę na wszystkich, to jasne. Mógłbym ewentualnie przesunąć Jaskółę do wagi ciężkiej, a w półciężkiej dać Wie-

czorka, nie sądzę jednak żeby takie zestawienie wzmocniło drużynę. O tym żeby Debisz walczył w kategorii lekkiej trzeba zapomnieć. Chłop waży dzisiaj 67 kg i muszę go dać do półśredniej. Zrzucił tyle kilogramów byłoby szaleństwem. Debisz rośnie, rozwija się, więc nie dziwnego, że przybrał na wadze. Bardzo dobrze zrobili naszym chłopcom obozy.

— Po meczu z Wartą wyjedziecie do Radomia?

— Nie. Zmieniamy kierunek. Dowiedziałem się, że Radomiak wycofał się z mistrzostw. Cóż? Czortek definitywnie rozstał się z ringiem. Wasiak też zrezygnował, słyszę, że Stec wędruje po Śląsku i szuka zajęcia, najprawdopodobniej Kotkowski też zdjął na zawsze re-

kawice, więc drużyna rozleciała się, a młodych pięściarzy Radomiak nie wychował sobie. Dokooptowano Ogniw- Cracovię, więc zamiast w Radomiu będziemy w przyszłą niedzielę walczyć w Krakowie. To wszystko co wiem. A meczu z Wartą sam jestem niezmiernie ciekawy i czekam na niego z niecierpliwością. Będzie to dość ostry egzamin dla mych chłopców. Dowiem się czego się po nich mogę spodziewać.

### Ósemka Warty na mecz z ŁKS Włóknierzem

Warta poznańska na mecz II Ligi z Włóknierzem ŁKS wyjeżdża do Łodzi w składzie: Lüdtko, Jędraszak, ew. Mannelski, Szymański, Ratajczak, Szkudlarek, Ratajczak, Franek i Majewski. Nie zostało dotąd zdecydowane który z bokserów będzie bronił barw Warty w wadze średniej.

### Łódzka klasa B

#### w niedzielę rozpocznie rozgrywkę

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się piłkarskie mistrzostwa Łodzi klasy B. Udział w nich weźmie 12 drużyn. Innowacja tegorocznych mistrzostw polega na tym, że rozgrywki będą przeprowadzone w jednej grupie.

Kalendarzyk opracowano w ten sposób, że jeszcze w tym sezonie ukończone zostaną rozgrywki: pierwszej rundy.

### Które Koło Sportowe wygra dziesiąty mecz

Z inicjatywy zrzuconej między Koła Sportowe przez Zrzeszenie Sport. Włókniarz odd. Łódź, Koło Sportowe przy PZPB nr. 5 jako pierwsze wyzwało do rozegrania trójmecz lekkoatletycznego Koła „Odzież” przy Łódzkich Zakładach Odzieżowych i Koła Sportowe przy Dyr. Prac. Sp. Art. i Tkanin Techn. „Technozbyt”. Trójmecz obejmuje 6 konkurencji żeńskich i 10 konkurencji męskich oraz rozgrywkę w siatkówkę męską.

Początek trójmeczowi o godzinie 17-ej na boisku „Widzewa” dawn. Wimy w dniu dzisiejszym. Trójmecz powyższy rozgrywany będzie o tytuł najlepiej usportowanego Koła Przemysłu Włókienniczego.

Jednocześnie Koło Sportowe przy PZPB nr. 5 rzuca wyzwanie do zorganizowania podobnej imprezy w ramach współzawodnictwa Kołom przy PZPW nr. 35-36 i Dąbrowie przy PZPJG.

### Dobrana trójka

#### Ładnych piłkarzy ma Górnik

Po skreśleniu Krasówki i Fuksa z kadry reprezentacyjnej okręgu opolskiego, zarząd opolskiego OZPN postanowił skreślić z tej kadry trzeciego piłkarza „Górnika-Szombierek” — CZEPIONKĘ, za niesubordynację wobec władz okręgu i nieliczący z godnością sportowca tryb życia.

Zarząd ZKS „Stal” (Sosnowiec) ukarał 6-miesięczną dyskwalifikacją jednego z najlepszych swoich piłkarzy, Grządziela, za niesubordynację wobec kierownictwa sekcji piłki nożnej.

## Doskonale wyniki

### uzyskują na mistrzostwach lekkoatletyki radzieccy

Odbijające się w Moskwie mistrzostwa lekkoatletyczne przyniosły szereg doskonałych wyników.

W biegu na 100 mtr. kobiet — SECIENOWA uzyskała w półfinale czas 11,9. Zawodniczka ta wygrała konkurencję wynikiem 12,0 przed Duchowicz — 12,2.

DUMBADZE uzyskała w dysku doskonały rezultat 52,27.

Final 100 mtr. mężczyzn wygrał KARAKULOW w czasie 10,6. W przedbiegu SUCHAREW miał czas 10,5 s.

Bieg 800 mtr. wygrał CZEWGUN 1:52,1, przed Weetyusme 1:53,3.

3 km. z przeszkodami wygrał ZWIERJEW w czasie 9:14,8 przed BAŁTYKOWEM 9:17,6. Trójskok — SZCZERBAKOW 14,78 m.

Ustanowiony został nowy rekord radziecki w rzucie młotem. Ustanowił go KANAŁI, uzyskując odległość 58,59 m., czym poprawił należący do siebie poprzedni rekord o 73 cm. Final biegu na 200 mtr. w konkurencji kobiecej wygrała SIECZENOWA w czasie 25,2 s. Drugie miejsce zajęła 15-letnia Gruzinka HNYKINA, uzyskując wynik zaledwie o 0,4 s.

gorszy, 80 m. ppl. wygrała CZUDINA, przebiegając dystans w 11,1 sek.

W biegu na 200 m. w konkurencji męskiej zwyciężył SUCHAREW — 22,8 sek., podczas gdy 1,500 m. wygrał zawodnik ukraiński BIE LOKUROW — 4:09,8. W tej ostatniej konkurencji zawiódł znany średniodystansowiec Weetyusme, który ostatnio, podczas meczu ZSRR — CSR uzyskał na tym dystansie czas 3:51,4.

W rozgrywkach drużynowych prowadzi na dal Leningrad 58,979 pkt. przed Moskwą — 57,994 pkt. i Ukrainą — 56,050 pkt.

Kolejny mecz piłkarski o mistrzostwo ZSRR między zeszlorocznym mistrzem — CDKA, a drużyną lotników — WWS, przyniósł niespodziewanie wynik remisowy 1:1. Spotkanie to zapowiadało się już od początku sensacyjnie, gdyż WWS prowadził do przerwy 1:0, przy czym bramkę tę zdobyli lotnicy w początkowych minutach gry.

Na czele rozgrywek nadal znajduje się drużyna Dynamo przed zespołem CDKA, który w 26 spotkaniach zdobył 40 pkt.

## Mistrz Wimbledonu pokonany

### Gonzales — Schroeder stoczyli zaciętą walkę

Na kortach tenisowych Forrest Hills zakończyły się mistrzostwa tenisowe Stanów Zjednoczonych. Tytuł mistrza w grze pojedynczej mężczyzn zdobył Gonzales, zeszloroczny mistrz, bijąc w finale zwycięzcę turnieju wimbledońskiego — Schroedera, po bardzo zaciętej walce 16:18, 2:6, 6:1, 6:2, 6:4. Pierwszy set tego spotkania trwał godzinę i 15 minut. Uprzednio Gonzales wygrał w półfinale z Parkerem 3:6, 9:7, 6:3, 6:2, a Schroeder pokonał w drugim półfinale Talberta 2:6, 6:4, 4:6, 6:4.

6:4. Zeszloroczna mistrzyni USA — Dupont, po zwycięstwie w półfinale nad Angielką Hilton, spotkała się w finale ze swą rodaczką Hart. Dupont obroniła tytuł mistrzowski, zwyciężając w decydującym spotkaniu swą przeciwniczkę 6:4, 6:1.

Tytuł mistrzowski w grze mieszanej zdobyła para Brough (USA) — Sturgess (Pld. Atryka), zwyciężając w finale parę amerykańską Dupont — Talbert 4:6, 6:3, 7:5.

## Dzień sportu klubowego

### Sportowcy Widzewa na odbudowę Warszawy

W niedzielę, dnia 11 bm. KS Widzew organizuje na własnym stadionie przy ul. Armii Czerwonej imprezę pod nazwą „Dzień sportu klubowego”, dochód z której przeznaczony jest na Fundusz Odbudowy Warszawy.

Zawody te rozpoczną się o godz. 14-ej zbiórką zawodników, przemarszem wokół boiska

i wciągnięciem flagi na maszt. Następnie kolejno odbędą się finałowe rozgrywki tenisowe o mistrzostwo klubu, start kolarzy, zawody lekkoatletyczne, bokserskie, koszykówki i siatkówki, pokaz gimnastyczny młodzieży wreszcie mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu. O godz. 19-ej ognisko z częścią artystyczną.

wników wraz z ich żonami i kochankami w stronę Dniestru — tej historycznej rzeki, nad której brzegiem (tylko że po drugiej jej stronie) oddał pod Cęcorą siwą głowę hetman Stanisław Żółkiewski: wódz, który w czasie odwrotu cofał się ostatni.

Ci, którzy teraz tłoczą się na moście za leszczyckim uszli pierwsi — ale w Warszawie pozostał lud, a ten lud postanowił samorzutnie bronić się dalej.

Na przedmieściach wyrosły barykady. Przeciwnikowe rowy przerywały wyloty ulic. Wśród marmurowych posągów, biegnących w parkach, stanęła ciężka artyleria. Z pośpiechem wybijano otwory w masywnych ścianach peryferyjnych kamienic, przygotowując w nich gniazda dla karabinów maszynowych.

Garść odważnych nie była liczna, ale to nie było ważne, skoro ożywia ich duch bohaterstwa i — co jeszcze ważniejsze — nadzieja.

Już otoczeni przez pierścień wrażeń wojsk czuli, że nie są sami. Nad miastem latały wprawdzie niemieckie bombowce, ale równocześnie po mieście krążyły fanatyczne pogłoski, że lotnictwo angielsko-francuskie bombardują Berlin, że flota brytyjska, idąc torowem szkielem, sfero-

wała Kanał Kiloński (!!!) i wysadziła desanty w Gdańsku, a że od zachodu zbliża się w kierunku Warszawy waleczna armia generała Bortnowskiego, śpiesząc z odcięciem oblężonej stolicy.

Wiemy z historii, że płonne były marzenia bohaterów płonącej stolicy. Ze francuzi — podobnie jak żółwie — nie kwapili się, ażeby wyjść z pancernych umocnień linii Maginota, że lotnictwo sprzymierzonych okazało się nadspodziewanie słabe, a rozbić armii polskiej pod Kutnem przekreśliło ostatnią szansę oswobodzenia Warszawy.

A jednak dniem i nocą ostrzeliwane z dział, burzone bombami lotniczymi miasto walczyło dalej, nie myśląc o kapitulacji.

Tymczasem mijały dni coraz straszniejsze, coraz bardziej koszmarnie. Do miasta zakradł się gość najposępniejszy — głód. Coraz jaskrawsza stawała się luna, plonąca nad nieszczęśliwym miastem i coraz częściej ten i ów zaczął sobie zadawać pytanie:

— Czy ofiary nasze nie pójdą na marne? Jak długo jeszcze wytrwamy?

(D. c. n.)